

P R O T O K Ó Ł NR LV/2006
z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 27 czerwca 2006r.

LV nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 15.00 – 16.45.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych. Nieobecny to: K. Lis.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych - **załącznik Nr 1.**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Bożena Sewerynek – Radna Rady Powiatu Radomszczańskiego, Stefan Kobylarz – Po prostu Informacje.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2.**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji.

2. Podjęcie uchwał:

- w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych,
- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006,
- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006,
- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006,
- w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania spłaty i rozkładania na raty należności pieniężnych Gminy i jej jednostek organizacyjnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organu lub osoby do tego uprawnionej.

3. Zakończenie sesji.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu LV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4.**

p u n k t 1

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Otwarcia LV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, zaproszonych gości, sołtysów i mieszkańców gminy.

Przewodniczący Rady oznajmił, że wpłynął do mnie wniosek od p. Burmistrza o zwołanie nadzwyczajnej sesji.

Następnie przedstawił porządek obrad, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem oraz zapytał, czy są jakieś wnioski co do porządku obrad?

Radny B. Pawłowski zaproponował, żeby wprowadzić punkt: „Zapytania i wolne wnioski.”

Przewodniczący Rady zapytał się wnioskodawcy, czy wnioskodawca wyraża zgodę?

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że nie wyrażam zgody.

Ponadto Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Następnie przystąpił do omawiania punktu 2 porządku obrad.

p u n k t 2

PODJĘCIE UCHWAŁ.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał:

- uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych.

Przewodniczący Rady przeczytał projekt uchwały.

W załączeniu do protokołu w/w projekt uchwały

- **załącznik Nr 5.**

Przypomniał, że taka uchwała była już głosowana w kwietniu.

Ponadto poinformował, że skontaktowałem się z p. Szkupem w Radomsku w sprawie tego porozumienia i stwierdził jednoznacznie, że to porozumienie nie jest potrzebne ani Radzie ani kierownictwu Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad. Powiadomił mnie, że takie pismo do Urzędu wpłynęło, żeby skonsultować dokumentację na ulicy Słowackiego z budową kanalizacji deszczowej i przystąpić do budowy tej kanalizacji a z resztą to oni sobie poradzą jeżeli dotyczy położenia nowej nawierzchni na tej ulicy.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, prosząc radnych o zadawanie pytań związanych z omawianym zagadnieniem.

Burmistrz G. Turlejski: „Żadne pismo Panowie radni nie wpłynęło ze strony Rejonu Dróg z Radomska, a to co jest, to jest uzgodnione z Dyrektorem Generalnej Dyrekcji Autostrad i bardzo proszę to porozumienie przegłosować, bo bez braku tego porozumienia nie rozpoczniemy żadnych prac na ulicy Słowackiego. Jest to nieodzowne porozumienie.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia: „Z resztą Pani Dyrektor przekazała, że porozumienie, które zostało poprzednie przesłane, nie zostanie podpisane.”

Przewodniczący Rady: „Tak Wysoko Rado, ja przejęczyłem się. Pismo podpisane przez Panią Dyrektor Jezierską prawdopodobnie wpłynęło. Tak jak mi oznajmił p. Kierownik. Nie

wiem, taką przekazał mi informację. Zresztą przekazał też, że to porozumienie po prostu jest im nie potrzebne.”

Radny W. Wasiński dodał, jeżeli tak p. Burmistrz twierdzi, że są jakieś pisma to uważam, że do tej uchwały powinniśmy dostać jakieś wyjaśniające pisma. Tym bardziej, że już przegłosowaliśmy i wszystko miało być już dobrze, a teraz nagle znowu coś się zmienia. Jest tutaj takie powiedzenie, że w miarę możliwości zrobią nawierzchnię. To później będzie, że radni tak przegłosowali i nawierzchni nie ma. Więc powinny być jakieś dokumenty na których my powinniśmy wiedzieć o co chodzi i opierać się a nie z jakiś przepowiedni.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny Wasiński, tu jest podpis Burmistrza na tym projekcie i bierze za to odpowiedzialność i to jest tak, jak z Generalną Dyrekcją uzgodnione. A te zapisy to chcę Panu przypomnieć, te blokady to są z Pana wniosku z tamtych porozumień zrobione.”

Radny W. Wasiński: „Żadnych blokad nie było.”

Burmistrz G. Turlejski: „Gdyby Pan tych wniosków nie podawał, dzisiaj nie byłoby problemu z tą uchwałą.”

Radny W. Wasiński: „Żadnych blokad nie było.”

Burmistrz G. Turlejski: „To proszę sobie rozświetlić pamięć i ...”

Radny W. Wasiński: „Dobrze, mam rozświetlony.”

Radny B. Pawłowski dodał, że przegłosowaliśmy jedno porozumienie. Projekt jego był. Takich zapisów jak teraz proponuje nam się w tym projekcie, nie było z tego co pamiętam. Proponuję tą sprawę odłożyć, ewentualnie przegłosować. Zaprosić kogoś kompetentnego niech nam powie, bo opieramy się na jakieś tam informacjach. Przecież to sami byśmy tego porozumienia nie wymyślili, tylko byśmy dopisali tak, żeby było dla nas lepsze. Więc taki zapis, że będziemy robić w miarę posiadanych środków, to każdy wie o tym dobrze, że tych środków nie będą posiadali i nie będą robić, chociaż zapis poprzedni przyjęty przez radnych też przypomnę był bardzo dziwny, że przystąpią do remontu dróg, bo jak zrobią metr, to przystąpili. Teraz w tej chwili jest, że w miarę posiadanych środków. Niech ktoś mi pokaże instytucję czy firmę, że ma środki. Przecież te środki pójdą gdzie indziej. My robimy za Rejon Dróg odwodnienie i dobrze, bo my będziemy z tego korzystać, ale oni niech się też do czegoś zobowiążą. A nie zapis taki, że w miarę posiadanych środków, to nigdy nam tego nie zrobią.

Przewodniczący Rady powiedział, że porozumienie powinno być wcześniej uzgodnione, podpisane i ewentualnie jeżeli Rada ma głosować, to wtedy wiemy co głosować. Teraz mamy czyste porozumienie, projekt i znów nie wyrazi zgody kierownictwo Zarządu Dróg i bez przerwy będziemy tylko podejmowali uchwały w sprawie porozumienia. Uważam, że wcześniej dokonuje się zapisu konkretnie Burmistrz – Kierownik Zarządu Dróg, że to, że będziemy robić, dochodzimy do tego porozumienia i konkretnie się zapisuje. Wtedy powinien być dokument przedłożony na Radę i wtedy powinna być podjęta uchwała. Tak ja sobie to wyobrażam, bo jedno porozumienie przegłosowaliśmy i okazało się, że jest nie dobre a teraz jest drugie porozumienie żeby głosować.

Burmistrz G. Turlejski: „Może ja jeszcze raz wyjaśnię jak p. Przewodniczący nie rozumie. Mogę Panu wyjaśnić kawę na łąwę. Proszę Pana było przyjęte uchwałą porozumienie w sprawie przyjęcia do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych po to, żebyśmy mogli realizować inwestycję - odwodnienie ulicy Słowackiego w Kamięnsku, dwa odcinki i Panowie radni żeście tu przyrzekli mieszkańcom, którzy byli, że ta inwestycja będzie realizowana. To porozumienie jest niezbędne do tego, żeby inwestycję realizować, ale w ramach gdy pojechaliśmy do podpisu z tym porozumieniem, Pani Dyrektor prosiła żeby jej nie zobowiązywać, że ta nawierzchnia będzie kładziona w przyszłym roku od razu, bo to się może wszystko jeszcze pozmieniać i ona nie podpisze takiego porozumienia. My nie przedkładamy nowego porozumienia tylko w załączniku jest jedna zmiana w § 4, tak jak oni sobie życzą i co to Panowie radni za przeszkoda dla was przegłosować taką zmianę, jak sobie życzy i podpisze tą zmianę Dyrekcja Generalna Autostrad. Ja zupełnie was nie rozumiem tego. Jeżeli nie chcecie robić tej inwestycji to powiedzcie wyraźnie, że nie chcemy tego robić. Po co stwarzać jakieś absoldalne tutaj problemy, których w ogólne nie ma.”

Radny J. Kuliderda: „Panie Burmistrzu, ale to jest nie tak. Pan się śmieje. Pan odwrócił sprawę do góry nogami. W budżecie gminy na 2006 r. Rada uchwaliła 230 tys. na tą inwestycję czy nawet więcej. Jest teraz sprawa tego rodzaju, że Rada już dała Panu upoważnienie do realizacji tej inwestycji. Pan powiedział w tej chwili tak, jeżeli Panowie radni nie uchwalicie, to przeciw jesteście mieszkańcom Kamięnska i tej ulicy. Myśmy przecież na tej sesji gdzie ludzie przyszli z ulicy Słowackiego powiedzieli dokładnie, że ta inwestycja już powinna być zrobiona w 2005 r., tylko to Pan storpedował i nie będzie zrobiona. W tej chwili znowu Pan wymyśla następne porozumienie i jeżeli to porozumienie nie będzie skuteczne, to Pan powie w ten sposób; Rada podjęła takie porozumienie i to nie będzie, że to Pan skonstruował to porozumienie i Pańscy ludzie, tylko Rada podjęła takie zobowiązanie i uchwaliła to porozumienie. W związku z tym, Panie Przewodniczący i Wysoko Rado, żebyśmy się w tej chwili nad tą uchwałą nie dochodzili, bo około 10 lipca będzie najprawdopodobniej posiedzenie Rady, sesja i proponuję, aby to porozumienie z tą uchwałą przesać do Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, aby zaprosić Pana Kierownika Szkupa i tą sprawę wyjaśnić na tej komisji. Później ta komisji przedstawi to Radzie i powie, że jest to wszystko okej i jest porozumienie i bez żadnych sprzeczności. To jest mój formalny wniosek.”

Przewodniczący Rady dodał i jeszcze zaprosić Panią Dyrektor.

Radny T. Gaworski: „Szanowni Państwo, oczywiście ja sobie wyobrażam też podobnie jak Przewodniczący, że porozumienie powinno być podpisane przez obie strony i wtedy nie mielibyśmy jednego porozumienia, drugiego czy trzeciego. Nie wiem czy ktoś jest w stanie nam zagwarantować, że Pani Dyrektor podpisze to, też nie wiadomo. Proszę Państwa, ale chodzi o czas. Jest już koniec czerwca. Robota jest poważna. Ja osobiście jestem zdania żeby już nie kombinować po komisjach, bo można tak zrobić, że zaprosić Pana Szkupa, chociaż on też nie odpowie nic, bo ma Dyrekcję w Łodzi i trzeba byłoby Panią Jeziorską zaprosić, żeby mogła odpowiedzieć. Ta inwestycja będzie jeszcze leżeć. Ja bym to przegłosował z tym, że porozumienie według mnie to Burmistrz negocjuje i powinno być dwustronnie wynegocjonowane. Dzisiaj nam tylko powiedzieć, Panowie tak wynegocjonowałem, inaczej nie wyrażają zgody. To jest dla dobra naszych mieszkańców. Ostatecznie myśmy porozumienia nie przygotowywali, tylko Burmistrz. On będzie się z tego tłumaczył a nie my. My z uchwały.”

Przewodniczący Rady powiedział, z szacunkiem Panie radny Gaworski, ale ja uważam, że Burmistrz inwestycje może prowadzić. Ma na to przyzwolenie jak wcześniej radny Kuliberda powiedział, ma środki finansowe. W związku z tym, zapytał, czy pozwolenie już jest, pełna dokumentacja, postępowanie administracyjne do budowy, bo być może Burmistrz zwleka tu na czas, żeby pewne dokumenty przygotować?

Burmistrz G. Turlejski: „ Chcę stwierdzić jeszcze raz Panom radnym, że bez tego porozumienia nie mogę zacząć tej inwestycji, żebyście byli przekonani o tym i mile słucham głosu Pana Gaworskiego, bo to jest rozsądny głos. Proszę przegłosować to porozumienie i dać mi tworzywo do wykonywania inwestycji. Proszę nie rzucać mi kłód pod nogi.”

Radny B. Pawłowski zapytał, czy wszystkie formalności co do budowy - pozwolenie na budowę są już objęte, bo być może to czeka, a być może te 10 dni to może poczekać?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ Jest na etapie, już wydana decyzja o warunkach zabudowy. Dokumenty będą składane o pozwolenia na budowę teraz.”

Radny B. Pawłowski zapytał, jaki jest czas od złożenia dokumentów na pozwolenie na budowę?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ Nie wiem. To pytanie do Wydziału Budownictwa.”

Radny B. Pawłowski zapytał, ale Pan się orientuje, czy to jest w ciągu 1-go dnia 7 - miu, 14 -stu dni się dostaje?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba powiedział, nie wiem, zależy od nawału pracy.

Radny B. Pawłowski zapytał, a jaki jest najkrótszy okres czasu?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba odpowiedział, że nie wiem. Dodał, że trzeba wypełnić odpowiedni dokument – prawo dysponowania nieruchomością a bez porozumienia nie ma dysponowania tą nieruchomością.

Przewodniczący Rady dodał, ja nie wiem, czy mnie kłamał Pan Szkup. Powiedział, że to porozumienie do niczego jest nie potrzebne. Tak przekazał mi informację w rozmowie telefonicznej. Ja uważam, że jeżeli dokumenty nie są załatwione, jak pozwolenie na budowę ...

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ Panie Przewodniczący nie mogę złożyć, bo do pozwolenia na budowę należy dołączyć dokument, który mówi stwierdzający prawo dysponowania nieruchomością. Ja muszę wpisać na podstawie jakiego dokumentu dysponuję tą nieruchomością. Mogę dysponować ją dopiero, gdy mam podpisane porozumienie. Dopiero wtedy mogę wejść w teren. Na dzień dzisiejszy nie mogę złożyć dokumentu.”

Przewodniczący Rady : „ Ale Pan wcześniej powiedział, że jest na etapie uzgodnień.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ Jest już decyzja o warunkach zabudowy wydana. Czekamy teraz gdy się skończy temat uprawomocnienia jej tylko i składamy dokumenty o pozwolenie na budowę.”

Radny B. Pawłowski zapytał, a kiedy się uprawomocni ta decyzja?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ Nie wiem proszę Pana. Nie mam pojęcia. Łapie mnie Pan tu teraz za słówka. Nie powiem Panu, bo takich decyzji jest wydawanych setki.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ To wszystko jest pisane jak widać na piasku u Pana albo na wodzie. Pan nie wie.”

Burmistrz G. Turlejski: „ No nie, na piasku to są Pana ...

Wiceprzewodniczący Rady: „ Możliwe. Trzeba konkrety mówić.”

Burmistrz G. Turlejski: „Jak wam się nie chce głosować, to rozjedźcie się.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „ I pamiętać, że Dyrektorem to jest Pani Jezierska a nie Pan Szkup.”

Przewodniczący Rady dodał, że Panią Jezierską też zaprosimy na komisję i wyjaśnimy tą sprawę.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego J. Kuliberdy:

WNIOSEK: „, Aby projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejście do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych wraz z porozumieniem przekazać do Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej celem wyjaśnienia oraz zaprosić na posiedzenie komisji Kierownika GDDKiA Pana J. Szkupa.”

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 8 radnych. 3 radnych głosowało przeciw. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 8 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach wstrzymujących się. Podczas głosowania 2 radnych nie brało udziału w głosowaniu. Byli nieobecni.

Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji Bezpieczeństwa, żeby jak najszybciej tą komisję zorganizował i poprosił Panią Dyrektor Jezierską i Pana Szkupa, żeby sobie wyjaśnić i powiedzieć sobie jaka jest prawda w rzeczywistości.

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 – PROJEKT I

Przewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały oraz poprosił Panią Skarbnik aby omówiła poszczególne załączniki. Dodał, że na ostatniej sesji 14 czerwca były 3 inne projekty uchwały. Ja jestem zdziwiony, że Burmistrz tak szachuje tymi projektami i wycofuje. Już się zapoznała z tamtymi projektami Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Dzisiaj miała je rozpatrywać Komisja Planowania Budżetu i Finansów. Burmistrz je wycofał a złożył nowe projekty uchwał, też 3 uchwały do zmian budżetu. Komisja Planowania, Budżetu i Finansów zapoznała się dzisiaj z tymi projektami uchwał.

Skarbnik Gminy omówiła szczegółowo załączniki Nr 1, 2 oraz dodała, że załącznik Nr 3 – inwestycyjny, pokazuje jakie są zmiany.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania?

Radny T. Gaworski dodał, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Planowania Budżetu i Finansów analizowaliśmy projekty wszystkich uchwał i doszliśmy do wniosku, żeby przyjąć bez uwag tą uchwałę, ponieważ są to sprawy właściwie tylko kosmetyczne, nie mamy tu większych zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LV/391/2006 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 - **załącznik Nr 6.**

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 – PROJEKT II

Przewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały oraz poprosił Panią Skarbnik o zabranie głosu.

Skarbnik Gminy omówiła bardzo szczegółowo załączniki Nr 1 i 2 .

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tego projektu uchwały?

Radny T. Gaworski dodał, że to co Pani Skarbnik referowała są to uzasadnione rzeczy i należy to przegłosować, ponieważ jest to taka konieczność tym bardziej, że dodatkowo wpłynęły pieniądze dla dzieci na sport.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem w/w uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LV/392/2006 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 - **załącznik Nr 7.**

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 - PROJEKT III

Przewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały oraz poprosił Panią Skarbnik o zabranie głosu.

Skarbnik Gminy omówiła bardzo szczegółowo załącznik Nr 1.

W załączeniu do protokołu projekt w/w uchwały - **załącznik Nr 8.**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tego projektu uchwały?

Radny J. Błada powiedział, że w tym projekcie uchwały jest założenie światła w Koźniewicach, które kosztuje 20 tys. zł. W związku z tym zapytał, ile jest tam postawionych słupów?

Skarbnik Gminy powiedziała, że było 20 tys. zł. a teraz dokładamy 12 tys. zł. Razem jest 32 tys. zł.

Radny M. Ludwiczak powiedział, że są wstawione 3 słupy.

Radny J. Błada zapytał, ile kosztowało założenie 3 słupów? Dodał, jeśli w Gałkowicach Starych były wstawione 3 słupy i założono 4 stare lampy i kosztowało 30 tys. zł. i jeszcze brakło. Zapytał się p. burmistrza, jaka była cena? Może by mi wytłumaczył, czy te słupy były z drewna a tamte stalowe. Ja na tym się nie znam, ale widzę jaka sytuacja jest.

Burmistrz: „Dobrze Pan powiedział. Jak się Pan nie zna ...”

Zastępca Burmistrza P. Ziemba powiedział, dobrze, żeby Pan radny się przejechał skoro nie wie ... Jest dokumentacja, która została opracowana, są kosztorysy i na podstawie kosztorysu tutaj działamy. Na podstawie później oferty jaka wpłynęła i za te pieniądze, które były przeznaczone w budżecie, zostały wykonane takie roboty na drodze od mostu w stronę Koźniewic. Wiem, że potrzebne są pieniądze na inwentaryzację jeszcze, bo niestety takie koszty trzeba ponieść. Trzeba tam ponieść jeszcze koszty związane z nadzorami. Takie rzeczy nie były uzgodnione w tej kwocie 20 tys. zł. W każdym bądź razie jest brak takiej kwoty żeby zakończyć tą inwestycję.

Radny J. Błada zapytał, ale 20 tys. zł. starczy na tą inwestycję?

Skarbnik Gminy powiedziała, że razem jest 32 tys. zł.

Zastępca Burmistrza P. Ziemba dodał, że 20 tys. zł. to jest na wymianę oświetlenia w Danielowie.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że w dziale 010, w rozdziale 01010, w § 6050 jest kwota 35.000,-zł. i to są wodociągi. Zapytał, gdzie będzie to przyłącze, dlaczego taka kwota i skąd się wzięła ta kwota?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „Nie wiem na jakiej to podstawie, ktoś kiedyś na jakiejś działce zezwolił Panu Małeckiemu wybudować wodociąg. W każdym bądź razie jest wyrok z Sądu z Radomska, że nakazuje się demontaż tego wodociągu z tej działki. A z tej działki oprócz tego są podłączone jeszcze działki sąsiednie, gdzie mają przyłącza wodociągowe i automatycznie jeżeli zlikwidujemy to jedno przyłącze, trzeba wykonać dodatkowe przyłącza do działek sąsiednich. Przedstawiłem to Dyrektorowi ZGKiM. On orientacyjnie skalkulował to i koszt całej tej inwestycji wynosiłby około 35 tys. zł.”

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy to są nasze działki, czy to są działki prywatne?

Zastępca Burmistrza P. Ziemba: „Ale co ma to do tego proszę Pana. Jest wyrok i Burmistrz ma wykonać ten wyrok. W tym momencie należy to zdemontować od Pana Małeckiego wodociąg. Jeżeli zdemontujemy od Pana Małeckiego wodociąg, to automatycznie pozbawimy parę posesji wody. Ponieważ od Pana Małeckiego jak i w lewo, jak i w prawo są przyłączone posesje. Jesteśmy zmuszeni wykonać przyłącza do tych osób.”

Przewodniczący Rady: „ Mam rozumieć, że jest to działka prywatna Pana Małeckiego.”

Zastępca Burmistrza P. Ziembra: „ Małeckiego tak jest i sąsiednie działki są również działkami prywatnymi.”

Wiceprzewodniczący Rady dodał, i z tego tytułu gmina ma ponieść koszty 35 tys. zł. Ja myślę Panie Burmistrzu, że jeżeli ktoś kupował te działki czy tą działkę wiedział, że tam są położone jakieś rury, jakieś przyłącza, to chyba liczył się kosztami związanymi z likwidacją tej kanalizacji. Dla mnie jest to dziwne, żeby gmina ponosiła koszty i to nie małe. Są przecież tu bezrobotni i te pieniądze dać bezrobotnym i w tej kwestii, w tej materii trzeba szukać pieniędzy, a nie w czyjeś prywatnej działce. My jako gmina, jako podatnicy będziemy ponosić koszty 35 tys. zł. Dla mnie jest to niezrozumiałe. Jeżeli ktoś kupował te działki i wiedział co się na tej działce się znajduje i jakie w przyszłości trzeba ponieść koszty zniesienia tej kanalizacji to myślę, że powinien się nad tym zastanowić a nie my jako Rada i gmina mamy podjąć teraz decyzję o zainwestowanie w prywatne działki kwoty 35 tys. zł.

Burmistrz G. Turlejski: „ Panowie radni, to jest obowiązek gminy załatwić ten temat i czy komuś się podoba czy nie, to musimy zrobić. Błędy były popełnione lata wcześniej i te błędy przyszło dzisiaj naprawić. Proszę to przegłosować, żebym mógł tą sprawę doprowadzić do uporządkowania. Nie ma co na ten temat więcej do dyskusowania, bo to jest tak jak dwa dodać dwa jest cztery. Jak komuś wychodzi cztery i pół to proszę dyskutować dalej.”

Radny P. Pawłowski zaproponował, aby sprawę skierować do komisji. Do projektu uchwały nie mamy dołączonych żadnych dokumentów. Wiemy, że jest wyrok sądu. Nie wiemy jak w terenie jest. Może to będzie kosztować 20 tys. zł. albo 15 tys. zł. a nie 35 tys. zł. Może jest jakieś inne wyjście. Ja myślę, że te parę dni a będzie Komisja Bezpieczeństwa, to też może by się tym zajęła.

Radny T. Gaworski dodał, że jeżeli chodzi o ten projekt uchwały, to Komisja Planowania Budżetu i Finansów nie wnosi tu większych uwag do tego projektu uchwały, bo znamy jeżeli chodzi o ten wodociąg z tym, że w tej chwili to jest już chyba trzeci właściciel. Pierwszy najprawdopodobniej podpisał zgodę na przejście. Tam przez środek działki idzie wodociąg i tam jest jeszcze położony kabel zasilający 220V. Komisji Planowania Budżetu i Finansów nie pasują tylko dwa punkty, z resztą może się zgodzić. Mianowicie, zmniejszenie w § 2710, w rozdziale 75020 kwoty 170.000,- zł. i w § 6060, w rozdziale 75412 – 100.000,-zł. Do reszty komisja właściwie większych uwag nie miała.

Radny W. Wasiński zwrócił się z pytaniem do Pani Skarbnik, że są jakieś pieniądze na mapki? Dodał, przecież mapki już były robione.

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że jest to w § 4170 – umowa zlecenie na wykonanie mapy. To trzeba co roku robić i to są mapy wyrobisk górniczych.

Radny W. Wasiński zapytał odnośnie lamp, czy na Gałkowice Stare to też nie trzeba było robić różnych planów i na to nie były potrzebne pieniądze tylko na Koźniewice są potrzebne, bo tak z wypowiedzi Pana wynika?

Zastępca Burmistrz P. Ziembra : „ Ja proponuje Panu, żeby Pan sprawdził, czy były te dokumenty, czy nie były.”

Przewodniczący Rady dodał, że było konkretne zadane pytanie a odpowiedzi konkretnych Rada nie słyszy.

Burmistrz G. Turlejski: „Sprawozdanie z wykonania budżetu Panie radny Wasiński było w stosownym terminie przedłożone. Wiem, że było tak skrupulatnie przerobione przez Pana, że głosował Pan za tym, żeby Burmistrzowi Kamińska absolutorium nie udzielać. Czy ja mam Panu jeszcze dodatkowych wyjaśnień udzielać w tym temacie, ile razy trzeba Panu odpowiadać na te same pytania.”

Radny W. Wasiński powiedział, Panie Burmistrzu, tu nie chodzi o budżet, tylko ja się pytałem w sprawie żwirowni o mapkę, czy ta mapka była już robiona, czy nie była robiona. Stwierdzono, że była robiona i odpowiedź padła, że trzeba co roku robić, to można było delikatnie odpowiedzieć a nie robić jakieś budżetowe wypowiedzenia.

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Burmistrz G. Turlejski: „... na temat słuchu z zeszłego roku o które Pan ...”

Radny W. Wasiński: „Proszę Pana niech Pan słuch swój bada, dobrze.”

Przewodniczący Rady powiedział, bardzo proszę o spokój Panowie.

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Pana ja mam słuch jak najbardziej w porządku ale Pan ...”

Przewodniczący Rady przywołał do porządku burmistrza i radnego.

Radny B. Pawłowski powiedział, że jeżeli było wiadomo, że co roku robi się mapki, to czemu to nie było zaplanowane w budżecie? Czy dużo jest takich rzeczy, które nagle wyciągniemy je jak nie wiem sztukmistrz z kapelusza królika za uszy. A tu trzeba co roku, a to Pan nie wie, że trzeba co roku. Czy są takie rzeczy jeszcze, bo ja rozumie, że gdyby były środki nadzwyczajne wypadły, te mapki nie wiem, uległy zniszczeniu, spaleni czy nagle radnym zachciało się rozszerzyć to żwirowisko o ileś tam jeszcze, to rozumiem, że trzeba zrobić dodatkowe mapki. Jeżeli jest co roku, to trzeba było to w budżecie zaplanować.

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że żwirownię dopiero od kwietnia ubiegłego roku przejęła jako gmina. Dla mnie też jest to nowość. Ja też się uczę. Ja nie wiedziałam, że co roku trzeba wykonywać te mapki i nie zaplanowałam.

Radny W. Wasiński zapytał, a ja jako radny mam wiedzieć, a Burmistrzowie nie mogą wiedzieć?

Skarbnik Gminy dodała, ale wszystkiego tak do końca się nie zaplanuje.

Burmistrz G. Turlejski: „Burmistrz występuje w stosownym terminie do Rady o pieniądze, te pieniądze są. A jak sztukmistrz chce coś wyciągać z kapelusza, to lepiej jak wyciągnie 1.500 zł. na zwłoczny cel gminy niż 170.000,-zł. na straty w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, którym Pan jest Dyrektorem Panie Pawłowski. To jest dopiero sztukmistrz.”

Radny B. Pawłowski zapytał się Pani Skarbnik, czy przy planowaniu był popełniony błąd, że nie zaplanowaliśmy?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że ja nie wiedziałem o tym, że trzeba to zaplanować.

Przewodniczący Rady dodał, że kilka spotkań odbyliśmy z przedstawicielami RIO i wyraźnie nam powiedziano, to co jest uchwalone w budżecie środki finansowe, to jest święte. Burmistrz powinien wykonywać. Zmiany w budżecie w czasie trwania kadencji można podejmować ale Rada nie musi w ciągu roku, bo Burmistrz te środki na początku roku miał przyznane. Powinien je wykonywać, ale przecież my dokonujemy tych zmian, bo wiadomo, że jakieś z zewnątrz środki przychodzą, to wiadomo, że trzeba je wprowadzić w budżet.

Skarbnik Gminy: „ Chyba nie ma tutaj w naszej okolicy takiej gminy, żeby Burmistrz nie miał do przenoszenia między rozdziałami. Ja nie umiem zaplanować, bo ja nie jestem wróżką, żeby tak zaplanować wszystko, żeby to w 100% wykonać bez żadnych zmian.”

Przewodniczący Rady: „ Wiadomo dlaczego te uprawnienia ma zabrane.”

Burmistrz G. Turlejski: „ No dlaczego... Niech Pan powie dlaczego.”

Przewodniczący Rady: „ W ubiegłym roku Pan się dowiedział.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie... Nawet rezerwę budżetową Pan zabrał.”

Przewodniczący Rady: „ Tak. Rada miała takie prawo.”

Przewodniczący Rady dodał, że decyzje musimy podjąć, albo skierować do komisji, albo przyjąć, albo odrzucić uchwałę. Są zastrzeżenia Komisji Planowania Budżetu i Finansów co do tych dwóch pozycji. W tej chwili są do trzech pozycji - do kwoty 35.000,-, do 100.000,- i 170.000,-zł. Poddaje pod rozważenie, czy kierujemy do komisji, czy głosujemy.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że już z nauki z p. burmistrzem to wiem, że nad wieloma uchwałami trzeba się zastanowić. Ostatnio wyczytałem w prasie na temat nauczycieli, że znowu radni podjęli złą uchwałę. To się wiąże z tym, że pod uchwałą podpisał się Pan Burmistrz i radca prawny. Potem powiedziano, że to Rada podjęła złą, ale kto przygotował tę uchwałę merytorycznie i kto ją zatwierdził z prawa, to o tym się zapomina, tylko się skaże można powiedzieć chłopcem do bicia w tym przypadku i w wielu przypadkach, gdzie Rada uchwaliła uchwałę byle źle merytorycznie skonstruowaną przez p. Burmistrza i przez radcę prawnego.

Burmistrz G. Turlejski: „ A słyszał Pan, żeby Wojewoda uchylił.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Ale ja nie skończyłem proszę Pana. Kultura wymaga tego.”

Burmistrz G. Turlejski: „ ... uchwałę o dodatkach nauczycielskich nie uchylił. Proszę nie przekłamywać p. radny Kopicik tutaj. Pan chyba nie wie o czym p. dyskutuje. ”

Przewodniczący Rady dodał, że Wojewoda wszczął postępowanie.

Burmistrz G. Turlejski: „ To uchylił? Do tej pory nie uchylił. Uchwała jest ważna.”

Przewodniczący Rady zapytał, to dlaczego nie jest zrealizowana?

Burmistrz G. Turlejski: „ Bo nie jest ogłoszona w Dzienniku jeszcze.”

Przewodniczący Rady zapytał, a dlaczego nie jest ogłoszona?

Burmistrz G. Turlejski: „ Przekazałem do Dziennika proszę Pana. Niech Pan zadzwoni do Dziennika i zapyta się.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, że jest 20 tys. zł na drogi gminne i to jest na odśnieżanie. Dlaczego to dziś, w miesiącu prawie lipcu 20 tys. zł. chcemy przekazać do ZGKiM za odśnieżanie a nie było to zrobione wcześniej?

Dalej nadmienił, że jest 59 tys. zł. na sprzęt nagłaśniający do Urzędu. Zapytał, czy ten sprzęt nagłaśniający można kupić za miesiąc, dwa, trzy i pół roku, czy te 59 tys. zł. musi być przekazane teraz?

Burmistrz G. Turlejski: „ A kto Panu radnemu powiedział, że 59 tys. zł. jest przekazane na sprzęt nagłaśniający.”

Radny M. Ludwiczak: „ Byłem na Komisji Rolnictwa.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Źle Pan słyszał. Takiej kwoty na sprzęt nagłaśniający nie ma.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, Panie Burmistrzu, może źle słyszałem. Ja się tylko pytam na co te 59 tys. zł. jest, bo ja na komisji otrzymałem odpowiedź, że to jest na sprzęt nagłaśniający?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że między innymi. To jest na zakup sprzętu komputerowego, który by umożliwił wdrożenie podpisu elektronicznego. Na zakup centrali telefonicznej oraz sprzętu nagłaśniającego, bo ten jest wyeksploatowany.

Radny M. Ludwiczak zapytał, a jak to jest w rozbiściu?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że mamy ogólną kwotę. Nie wiem może 5 tys. zł. będzie kosztował sprzęt nagłaśniający i centrala telefoniczna, a reszta na komputer, żeby wdrożyć ten podpis.

Radny M. Ludwiczak zapytał, a te 20 tys. zł. na odśnieżanie?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że z umowy ZGKiM wynika (na razie środków nam starczyło), ale będzie pierwsza transza płatna w grudniu dot. zimowego utrzymania i na ten cel nie będziemy mieli środków, żeby zwiększyć, bo zima była ciężka i ZGKiM dodatkowo wystawił nam fakturę za zimowe utrzymanie dróg.

Radny M. Ludwiczak zapytał, czy ZGKiM wystawiając fakturę za zimowe utrzymanie dróg do gminy wystawił również fakturę za zimowe utrzymanie dróg do Starostwa, gdzie tak samo drogi odśnieżał i też były warunki ciężkie i czy zmieścił się w tych pieniądzach?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że do Starostwa nie było.

Radny M. Ludwiczak zapytał, czyli Starostwo wywiązało się prawidłowo i umowa była podpisana prawidłowo?

Skarbnik Gminy odpowiedział, że my do Starostwa mamy większą kwotę. Tam jest chyba 750,-zł. od kilometra, a drogi gminne są 700,-zł.

Wiceprzewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do Pana Burmistrza, dlaczego Pan 170.000,-zł. zabrał z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych?

Burmistrz G. Turlejski: „ Bo to nie jest zadanie gminy Panie radny, tylko zadanie powiatu. A gmina za błędy w prowadzeniu szkoły nie powinna płacić. Gmina powinna zajmować się tym do czego jest upoważniona. Stosowna uchwała spoczywa w biurze Rady Miejskiej przejęcia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i proszę zająć się tym tematem, bo ta uchwała już kilka miesięcy u was w biurze leży i ani widu i ani słychu na ten temat jest. Ja uważam, że wydawanie pieniędzy za zrobienie czego to, po prostu minusowego salda w szkole, to te 300 tys. w roku 2005, a w tym roku już za I kwartał jak prasa pisała 125 tys. i regulowanie tego pieniędzmi gminy, to jest wielki błąd, to jest nieporozumienie po prostu. Dlatego te pieniądze między innymi są przekazane na złożenie podpisu elektronicznego, na załatwienie sprawy bezrobotnych, którzy tu dziś przyszli, bo ci ludzie na to czekają, są wyegzekwowane miejsca w Urzędzie Pracy. Te miejsca nam przepadną jak będziemy dłużej zwlekać i płacić za minus Pana Dyrektora Pawłowskiego w Szkole Ponadgimnazjalnej, która nie jest naszą szkołą.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Panie Burmistrzu, jeżeli chodzi o stworzenie warunków do nowych miejsc pracy to powinien Pan się obejrzeć w około gminy, rozmawiać z ościennymi gminami na stworzenie tutaj takich warunków, żeby tutaj ściągnąć inwestorów i nie stworzyć 5, 10 tylko stworzyć 30, 40 miejsc pracy i żeby przynajmniej ludzie mieli tą pracę przez okres minimum 1 roku. Ja byłem na spotkaniu z Panem Starostą i był jeden z warunków, że jak nie prześlemy kwoty na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych to ta szkoła zostanie zlikwidowana. Takie były po prostu rozmowy. Teraz jest pytanie i co dalej? Wie Pan, ile jest miejsc pracy w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych - nauczyciele, obsługa. To jest około 70 – 80 miejsc pracy.

Mieszkancka powiedziała: „ To niech chodzą tak jak my chodzimy. My też chodzimy za pracą od stycznia i nie chcecie dać pieniędzy i czekamy.”

Wiceprzewodniczący Rady : „ Ja Pani powiem krótko. Dlaczego Burmistrz nie rozmawia z gminą Kleszczów, gdzie chce nam dać 5 miliony zł. Wie Pani jakie to były by pieniądze na stworzenie nowych miejsc pracy.”

Następnie zapytał, dlaczego chce Pan zabrać 100 tys. zł. na samochód z OSP w Gorzędowie. Co jest przyczyną tego, żeby ta jednostka była bez sprzętu do gaszenia?

Burmistrz G. Turlejski: „ Pierwsze pytanie, że Pan Starosta rzekł, że szkoła będzie zamknięta jeżeli gmina nie zapłaci. To jest wielkim błędem, bo ja byłem z Panem Starostą i słyszałem co mówił na ten temat. Nie jego zdanie to jest takie jak i moje, że gminna powinna przejąć szkołę, jeżeli ta szkoła ma dalej istnieć, bo ona upadnie naturalnym rytmem, jeżeli będzie tam tak dalej się działo. Przejęcie szkoły przez gminę gwarantuje to, że szkoła nie upadnie tylko odzyska swój blask Panie radny Kopicik. Pan Starosta jeszcze dodatkowo odpowiedział, że na tak zwane startowe to może nam 200 tys. przekazać, bo mu na tym zależy, żeby szkoła przeszła w mienie gminy. Czyli rachunek jest jasny. Cała nieruchomość jest gminna, 200 tys. zł. na startowe a nie 170 tys. przekazanie z gminy pieniędzy.

Porozumienie na temat z Kleszczowem, to jest takie samo zdanie Burmistrza jak i Rady. Pan głosował Panie radny Kopicik za projektem porozumienia Burmistrza. Przypominam Panu i teraz Pan się pyta co Burmistrz za tym zrobi? Porozumienie jest w Kleszczowie i czeka na

podpisanie przez tamtejszą Panią Wójt i przez gminę Kleszczów. Nic więcej na ten temat nie ma. Także dobrze, żeby Pan wiedział o czym Pan mówi.

Sprawa samochodu strażackiego – ja już wiele razy na ten temat mówiłem tak samo jak i o szkole, jak i o porozumieniu, tylko widać, że Pan ciągle zapomina. Ja podejrzewam, że przyjdzie następna sesja i Pan te same pytania jeszcze zada.”

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, Panie Przewodniczący dla mnie jest to bardzo płytkie, jeżeli Burmistrz będzie mi cały czas ubliżał. Było pokazane Burmistrzowi, że żeśmy to porozumienie na wniosek p. Burmistrza przegłosowaliśmy i jakie są skutki tego, że gmina Kleszczów nie podpisuje umowy, to Pan wie. Dzięki Panu nie podpisano.

Burmistrz G. Turlejski: „, Pan za tym głosował. Ja Pana nie zmuszałem do tego.”

Przewodniczący Rady dodał, że odnośnie samochodu to wielka szkoda, że Burmistrz nie chce zrealizować tej inwestycji. Straż w Gorzędowie otrzymałaby dotację 90 tys. zł. Te pieniądze z zewnątrz które chcą nam przyznać, to trzeba szybko je zabierać z stamtąd .

Radny B. Pawłowski: „, Chciałbym się zapytać, jakie te błędy są w tej szkole? Może Pan Burmistrz coś powie na ten temat.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Wcale nie powiem.”

Radny P. Pawłowski: „, Szkoła nabrała by blasku. Jak ta szkoła nabrała by blasku, ano tak jak szkoła podstawowa czy gimnazjum. Zrobiło by się ewekcję za bardzo duże sumy, firma „Kobud” czy tam inne z Radomska, „Dobosz” itd. Nabrała by rzeczywiście blasku. Najbardziej by nabrali blasku ci, którzy by ją remontowali z pracownikami z Radomska, tam dawali tamtym prace i to byłoby najlepsze wyjście. Tak, rzeczywiście dla szkoły i dla Kamieńska byłoby bardzo dobre. Stał by pusty budynek ładnie zrobiony przez firmy z Radomska i firmy z Radomska by się bardzo cieszyły. Bardzo byłoby do dla nich korzystne. Jeżeli chodzi o miejsca pracy to się dziwię, że Pan Burmistrz tylko przyprowadza tutaj czy zaprasza tak powiem zaprasza, albo może spontanicznie mieszkańcy przychodzą niektórzy. Ja tu nie widziałem na tej sali parę osób takich, które pracują w Urzędzie od niedawna, za biurkami. Tatusiowie ich pracują na kopalni na dobrych posadach. Pięknymi samochodami jeżdżą. Jakoś te osoby nie musiały przychodzić i jakoś to Biuro Pracy te pieniądze znalazło a jest takich parę osób dla których ciągle brakuje. Jeszcze jedną rzecz powiem, że bardzo dobrze się stało, że ta szkoła dostała 170 tys. i straż 100 tys. bo z czego to Pan Burmistrz teraz by te nadzwyczajne środki brał, jakby tego nie było. Tak od razu byśmy posłuchali p. Burmistrza za zdanie i tych bezrobotnych by nie było. Są środki ukryte tu, trzy pokoje dalej być może jest promocja. Pani pracuje która nic wielkiego dla tej gminy nie robi. Nie ma z niej pożytku. Czterech czy pięciu bezrobotnych przy dobrym wykorzystaniu środków miało by pracę konkretną i było by inaczej. Siedzi Pani i w moim odczuciu nic nie robi. Może inni mają inne odczucia, bo ja tej promocji na terenie Kamieńska, gminy nie widzę i tam są ukryte pieniądze. Tak jak Kamieńsk ma rozbudowaną administrację w Urzędzie Gminy to żadna, która gmina i tam może trzeba poszukać środków. Dodał, ja nie chcę żadnej odpowiedzi.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Ja się ustosunkuje do tego co ten Pan powiedział.”

Przewodniczący Rady powiedział, że radny nie chce.

Burmistrz G. Turlejski: „, Boi się Pan.”

Przewodniczący Rady: „Nie. Ja się nie boję.”

Burmistrz G. Turlejski: „Jakby się Pan nie bał, to by mi Pan udzielił. Czemu mi Pan zabrania się wypowiadać.”

Przewodniczący Rady powiedział, teraz zabierze głos radny Ludwiczak.

Radny M. Ludwiczak odniósł się do zadłużenia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Mówił Pan, że zadłużenie jest 300 tys. zł. Zapytał, a jakie jest zadłużenie gminy na dzień dzisiejszy? Czemu Pan tego nie mówi. Za te wszystkie prace, za te wszystkie pieniądze ja mogę Panu przeczytać, tak jak już kiedyś czytałem, kto co robił, a to była np: droga w Gałkowicach Starych. Zapytał, dlaczego nie robi tego nikt od nas, tylko robił „Probud”.

Dlaczego Gałkowice Stare - Podjezioro robił „Probud” za 10 tys. zł.

Dlaczego 27 tys. zł. z dróg gminnych nie poszło do naszej gminy tylko poszło do firmy „Probud”.

Dlaczego drogę Włodzimierz – Napoleonów za 10 tys. zł robiła firma „Probud”.

Dlaczego drogę Gałkowice Stare – Zawały za 20 tys. zł. robił „Probud”.

Dlaczego zatoczkę w Pytowicach za 20 tys. zł. robił „Probud”.

Dlaczego parking w Danielowie za 6 tys. zł. robiła firma „Wiktor”.

Dlaczego czyszczenie zbiornika w Gorzędowie przy remizie za 14 tys. zł. robiła firma „Probud”.

Dlaczego wysepkę na ulicy Górniczej za 7 tys. zł. robiła firma „Wiktor”.

Dlaczego rozbiórkę komórek w Gorzędowie za 9.600,-zł. robiła firma „Wiktor”.

Dlaczego ogrodzenie zbiornika w Gorzędowie za 10 tys. zł. robił „Probud” z Radomska.

Dlaczego parking koło cmentarza, który jest bezużyteczny dzisiaj za 29 tys. zł. robił „Probud” z Radomska.

Dlaczego przepust Ochocice – Aleksandrów za prawie 20 tys. zł. robił „Probud” z Radomska. Czy mam jeszcze dalej wymieniać. Pani mówi, że mogą ludzie chodzić na nogach, mogą rowerami jeździć. Owszem, przy normalnym zarządzaniu gminy, przy zrobieniu tutaj przynajmniej 20 miejsc pracy tylko dla mnie miejsce pracy to nie jest prośbę Pani wyrzucenie pieniędzy na 4 bezrobotnych, którzy sprzątają ulice Słowackiego co wcześniej Pan Burmistrz mówił, nie jest naszą drogą, nie jest naszym obowiązkiem. Ulice Słowackiego to powinni robić pracownicy ze Starostwa a nie nasi pracownicy. Nasi pracownicy, z naszej interwencji powinni to robić na terenie naszej gminy. Niech Pani się przejedzie po drogach gminnych i zobaczy ile jest dróg, które są nie wykoszone i tam powinni pracować nasi pracownicy z interwencji. Ja i podejrzewam, że większość tutaj radnych jest za tym, żebyście wy to robili. Tylko te pieniądze, które dzisiaj są przekazywane, to jest zdjęte z samochodu strażackiego, to jest zdjęte ze Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie Pan Burmistrz ma jakieś nie wiem czy uprzedzenia czy nie uprzedzenia i jest zdjęte. Wspaniałomyślnie was tu zaproszono żeby wam pokazać, że radni nie chcą się zgodzić. Zapytał, dlaczego te pieniądze 126 tys. zł. na interwencję nie są zdjęte z czegoś innego i nie są zrobione w uchwale budżetowej? To myśmy walczyli o to, żeby tu miejsca pracy jakieś były. Ja bym chciał, żeby tu było jak najwięcej miejsc pracy. Dlaczego nie jest robiona kostka na przykład w ZGKiM o czym szumnie nasz p. Burmistrz mówił na początku swojej kadencji? Dlaczego do dzisiaj nie ma jeszcze Elektrowni Wiatrowej? Dlaczego z wysypiska zwalnia się ludzi? Ja częściowo wiem, poprzez złe gospodarowanie tą gminą. Dlaczego nie ma drogi na Kleszczów? Gdyby była ta droga byłoby znów kolejnych ileś miejsc pracy, byłoby 5 milionów złotych, które można byłoby przeznaczyć na coś innego. To wszystko nam gdzieś ucieka. Takie przedstawianie sytuacji, przyprowadzanie was tutaj i pokazywanie, że radni nie chcą dać wam pieniędzy, to jest jeden bezsens. Dlaczego do urzędnika nikt nic nie

mówi. Niech się Pani zapyta jaka jest średnia płacy. Niech Pani przejdzie po pokojach, bo chodzi Pani i widzę Panią często w gminie, widzi Pani jakie jest przeludnienie w gminie. Na pewno Pani widzi, bo ja też widzę, czy tu nie jest za dużo pracowników. Mówi Pani, że strażacy powinni na rowerach jeździć, a czy te pracownice, ja absolutnie nie neguję, niech mają 100 tys. miejsc pracy nawet, ale dlaczego nie walczy się o to, żeby był tutaj Wydział Komunikacji, żebyśmy my mieszkańcy gminy nie musieli jeździć do Starostwa. O to się nie walczy. Walczy się o to, żeby pracownica mogła iść gdzieś do archiwum i szukać dokumentów na sprawy Burmistrza z radnymi. Po to przyjęte są pracownice, żeby takie między innymi rzeczy robiły...

Mieszkanca powiedziała , mnie nie interesują wie Pan sprawy między radnymi a p. burmistrzem. Ja chcę pracować. Ja chodzę od stycznia a jest koniec czerwca.

Radny M. Ludwiczak: ... W ten sposób jak robi to nasz p. Burmistrz, że łączy to na co Rada się nie zgodzi i on wie dokładnie, z tym na co Rada by się zgodziła, to jest złośczenie takie po prostu typowo złośliwe, bo gdyby to było w inny sposób połączone były by pieniądze dla bezrobotnych i były by pieniądze na szkołę i na coś innego. Nie jesteśmy bardzo biedną gminą, ale to połączenie jest tak bezsensowne, że tu nie chcą się zgodzić a tu się chcemy zgodzić i tak to proszę Pani wychodzi, że w tej chwili każdy podniesie rękę za tym, żeby to poszło do komisji. To jest bezsensowne, to nic nie daje. Burmistrz będzie na następnej sesji i ja Pani gwarantuję, że nie przygotuje uchwały tak jakbyśmy ją przegłosowali, bo tylko przez złośliwość, żeby tak nie zrobić. Przygotuje ją w ten sam sposób bądź jeszcze bardziej złośliwy i my znów tego nie przegłosujemy. Ja jestem za tym, żeby te pieniądze były dla bezrobotnych.

Mieszkanca powiedziała, to proszę niech Pan przegłosuje.

Przewodniczący Rady powiedział: „ Proszę zakończyć dyskusję, bo nie na temat dyskutujemy w tej chwili, bo sesję Burmistrz zwołał w innym celu.”

Przewodniczący Rady zapytał, w jakiej sprawie?

Burmistrz G. Turlejski: „ Jak to zabrania głosu. Przecież miałem mieć głos udzielony jak p. radny skończy i zapomniał Pan.”

Przewodniczący Rady: „Ale proszę.”

Burmistrz G. Turlejski: „Pytam się, zapomniał Pan?”

Przewodniczący Rady: „ Bo zaraz Panu...”

Burmistrz G. Turlejski: „ ... Bezcelnie pyta się w jakiej sprawie.”

Przewodniczący Rady: „ ... Ale jakim głosem Pan tutaj do Rady występuje.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Miałem mieć udzielony głos, to się mówi do Burmistrza, proszę bardzo.”

Przewodniczący Rady : „ Ale nie w ten sposób p. Burmistrzu. Zachowuj się Pan z kulturą.”

Burmistrz G. Turlejski: „ ... Nie takim tonem proszę Pana.”

Przewodniczący Rady: „ Pan kultury widzę nie ma.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Niech Pan zacznie sesję prowadzić normalnie.”

Przewodniczący Rady: „ Ja normalnie prowadzę, tylko Pan nie normalnie zabiera głos.”

Burmistrz G. Turlejski: „ To proszę mi udzielić głosu.”

Przewodniczący Rady: „ Proszę dwie minuty udzielam Panu głosu.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie proszę Pana. Tu nie ma wydziału ...”

Przewodniczący Rady : „ No to minutę.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Może 30 sekund.”

Przewodniczący Rady: „ No zaraz będzie 30 jak Pan będzie dyskutować.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Pana, Pan tu nie jest Panem Bogiem w tej sali.”

Przewodniczący Rady: „ Na sesji. Ja dzisiaj tutaj prowadzę sesję.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Prowadzi Pan, to niech Pan wie...”

Przewodniczący Rady: „ Niech Pan udziela odpowiedzi na temat. Proszę bardzo.”

Burmistrz G. Turlejski: „ To proszę nie stawiać mi limitów czasowych. Więc udzielam odpowiedzi.

Panie radny Pawłowski, Ludwiczak wysłuchałem skandalicznej demagogii z waszych ust dzisiaj. To jedno jest jasne, że poczułem się znowu zniesławiony i poniżany przez was, jak najbardziej. Protokół zostaje przekazany później do dalszej części tej sprawy, którą mamy razem tutaj, bo tak nie może być, że mnie odnoszono, że ja tu złośliwie coś robię. Taką demagogię to można prezentować na targowisku albo na odpuście. Przedstawione są zmiany w budżecie w III uchwale, bo innych pieniędzy do zdjęcia w budżecie nie ma. Są podpisywane umowy, są wdrożone procesy inwestycyjne, nie ma innych pieniędzy. Gdyby były wolne środki, które prosiłem żeby Rada nie sięgała a Rada wyciągnęła wolne środki praktycznie do zera, ich nie ma, to może byśmy z wolnych środków brali, nie szukali w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych ani w samochodzie strażackim. Ale niestety radni te wolne środki zabrali z zadowoleniem i uśmiechem i nie słuchali Burmistrza, że te wolne środki są potrzebne na zabezpieczenie dalszych potrzeb, które mogą pojawić się w gminie na bieżąco i takie potrzeby się pojawiają. Gdybyście p. radni przegłosowali to co p. radny Ludwiczak i Pawłowski, to co Burmistrz prosił w projekcie budżetu na bezrobocie, dzisiaj tych Państwa by tu nie było. Byliby zatrudnieni a wy żeście zdejmowali trzy razy mi pieniądze z budżetu, trzy razy a teraz mówicie, że Burmistrz składa ze szkoły i z samochodu strażackiego. Tak, bo innych pieniędzy nie ma na ten cel. To są jedyne środki, które możemy na ten cel przeznaczyć. Innych nie można przeznaczyć. Także to jest demagogia co p. radny Ludwiczak powiedział. Pan się zdeklasował dzisiaj proszę Pana swoją wypowiedzią. Pokazał Pan, że nie ma Pan pojęcia o stanie gminy, o finansowaniu gminy, o robieniu budżetu ...

Przewodniczący Rady: „ Ale Panie Burmistrzu o budżecie rozmawiamy, czy demagogii.”

Burmistrz G. Turlejski: ... O budżecie. Jemu Pan nie przerywał.

Radny B. Pawłowski: „Zgłaszam wniosek formalny o przegłosowaniu projektu uchwały.”

Burmistrz G. Turlejski: ...A teraz dalej, czy nie było inwestycji nie opodał, tam jest inwestycja na stoku urosłej góry zrobiona za kilkanaście milionów złotych. Proszę mi w powiecie radomszczańskim pokazać taką inwestycję. Kostka w Zakładzie – ja nie robiłem nigdy szumnych zapowiedzi na temat kostki w Zakładzie. Zakład pracuje zgodnie ze statutem. Podajże Rada ten statut uchwałała. Nie będę się powtarzał co do drogi do Kleszczowa ani zwalniania ludzi z wysypiska śmieci. To p. Ludwiczak radny przyprowadzał na siłę wysypisko śmieci do Kamieńska i p. zbiera jego efekty p. radny tego wysypiska a jakie gmina zbierze efekty. Oby nie były tylko tragiczne i karygodne dla stosunków ekonomicznych tu gminy dla finansów gminy. To co p. mówił na temat firmy, to Burmistrz wykonuje budżet. Burmistrz wykonał budżet prawidłowo. Ma p. opinię RIO prawidłowego wykonania budżetu a, że akurat jakieś firmy takie czy inne to robią, niestety jakaś firma to musi robić. Mam nadzieję, że to nie jest zawiść, że nie robi jakaś firma dobrze p. znana. Może p. o to chodzi p. radny Ludwiczak. Jeżeli o to p. chodzi to bardzo brzydko. Proszę potraktować ludzi bezrobotnych poważnie, nie mówić bzdur...

Mieszkaniec: „Panowie radni musicie się naprawdę ...”

Przewodniczący Rady: „Ale Panowie bardzo proszę o spokój.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Ile razy i przyszła pora, żeby ... ”

Mieszkaniec: „Jaką opinię będziecie mieli. Niedługo wybory będą...”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój. Panie Famulski nie prosił Pan o głos. Nie ma zapytań i wolnych wniosków. Burmistrz się nie zgodził, więc nie udzielię głosu.

Burmistrz G. Turlejski: „Może Pan udzielić głosu. Może Pan dać bezrobotnemu głos.”

Przewodniczący Rady dodał, to dlaczego Pan nie chciał. Pytałem się. Padł wniosek.

Burmistrz G. Turlejski: „Ale proszę Pana, ja złożyłem Panu porządek obrad i nie wyrażam zgody na zapytania i wolne wnioski. Bezrobotni w tym momencie mogą spokojnie zabierać głos zgodnie ze statutem gminy.”

Przewodniczący Rady powiedział, nie.

Radny M. Ludwiczak: „To co przeczytałem o tych wszystkich robotach, które wykonywały firmy z Radomska, to gdyby nasz Zakład Gospodarki przyjął p. na osiem miesięcy w ciągu letniego sezonu robót, gdzie te firmy pracowały za te pieniądze (jak p. chce jeszcze raz p. wymienię), to nie byłby p. bezrobotny i miałby p. później przez miesiące np. w grudniu skończyli kanalizację w ubr., to miałby p. styczeń, luty, marzec, kwiecień – cztery miesiące przerwy. Mógłby p. znowu robić następne 8 miesięcy proszę Pana, tylko do Zakładu Gospodarki Komunalnej to te roboty nie wpływają. One są przekazywane do Radomska, do firm znajomych do Radomska, rozumie Pan. Dlatego p. nie ma roboty. Dlatego musimy dzisiaj szukać jakiś pieniędzy i mamy problem.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie może Zakład robić równolegle kilku robót, bo nie ma sprzętu p. radny. Prosta sprawa jest. Ciekawe czym by p. te roboty robił równolegle jak wszystkie koparki były zajęte przez ponad pół roku na kanalizacji. Ciekawe czym, chyba by Pan ...”

Radny J. Błada: „ Wysoko Rado, Panowie sołtysi, w zeszłym roku zgłosiłem projekt do Burmistrza, żeby zorganizował jakąś brygadę przy ZGKiM, żeby takie roboty wykonywała, bo dużo ludzi jest zatrudnionych i tu właśnie były, to Burmistrz mi powiedział, p. Błada p. to musi iść do szkoły. Ja co będę chciał to zrobię, no i zrobił. Dziękuję.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Jeszcze raz to samo Panu powtarzam.”

Radny J. Kuliberda: „ Panie Przewodniczący, Wysoko Rado przysłuchiwałem się temu wszystkiemu jak wszyscy przysłuchujemy się. Jest to trochę nie tak jak powinno być. Ja tylko chcę przypomnieć radnym, którzy nie byli w tamtej kadencji radnymi i wam, którzy żeście tu przyszli. To nie jest tak jak p. Burmistrz przedstawia np.: oskarża p. Dyrektora Pawłowskiego, że tam są zadłużenia, Żeby stwierdzić z czego powstały zadłużenia i jakie są te zadłużenia, to trzeba byłoby iść i zrobić plan finansowy albo specjalista księgowy żeby to zrobił i dopiero przedstawił na wyniku badań finansowych. To można wówczas powiedzieć, że to jest to czy tamto. W tej chwili jest to tylko rzucanie błotem o ścianę, a nóż się coś tam tego błota na tej ścianie przyczepi. Natomiast proszę Państwa p. Burmistrz siedzący dzisiaj pod ścianą, tutaj siedział, w tym miejscu w tamtej kadencji, bardzo do Burmistrza Gaworskiego nalegał, aby promować szkołę wówczas była ponadpodstawową. Co było, że nie chcecie dać pieniędzy na to żeby promować w telewizji. Pan Kociniak Dyrektor szkoły przyszedł tutaj z rzutnikiem, pokazywał jak szkoła wygląda itd. Ja się zastanawiam, że w ówczesnym czasie p. Burmistrz bił się o to, żeby ta szkoła funkcjonowała jak najlepiej, żeby ona nie zniknęła z mapy gminy Kamieńsk a teraz to jest ...

Burmistrz G. Turlejski: „ To samo robię p. radny teraz.”

Radny J. Kuliberda: ... Ale niech mi Pan nie przeszkadza ...

Przewodniczący Rady : „ Proszę o nie przeszkadzanie.”

Radny J. Kuliberda: ... Proszę Państwa, ale wy teraz siedzicie i mnie udzielił głosu p. Przewodniczący. Ja się wypowiadam. Zobaczcie jaka kultura jest p. Burmistrza gdzie radnemu przerywa to wszystko...

Burmistrz G. Turlejski: „ Trzeba Pańską kulturę podziwiać.”

Radny J. Kuliberda: ... O widzicie ...

Burmistrz G. Turlejski: „ Tak w cudzysłowie.”

Radny J. Kuliberda: ... Proszę Państwa dzisiaj to bierze zdziwienie. Proszę sobie wyobrazić, że doprowadzimy do takiej sytuacji bo Burmistrz tak nalegał do tego, żeby przejąć te szkoły ponadgimnazjalne. Ale to nie jest prosta sprawa, żeby ten kalendarz przełożyć z jednej strony na drugą stronę. To są duże finanse. Starosta z wielkim szacunkiem powie, proszę bardzo przyjmujecie tylko zobaczycie co to będzie dalej. To nie jest tylko porozumienie zawarcia z przejęciem szkół ze Starostwem, bo środki finansowe, dotacja oświatowa to musi przychodzić z Ministerstwa Oświaty, nie ze Starostwa. To są dwie drogi, dwie ścieżki i o tym w ogóle się

nie mówi. Jeżeli będzie doprowadzone do tego, że szkoły by miały zniknąć to i gmina Kamięnsk straci na tym. Nie wolno do takiego czegoś dopuścić, kiedy nasi przodkowie starali się bardzo o to żeby ta szkoła była wybudowana w Kamięnsku nie w Gorzkowicach i doprowadzili do tego. Teraz trzeba to zaprzepaścić. Nie wolno tego zrobić. Tam jest ileś stanowisk pracy. Nie tylko z naszych miejscowości, gminy ale i z poza. Takie są układy, bo z naszej gminy też pracują poza gminą naszą i nie wolno w taki sposób szastać słowami, zdaniami na ten temat.

Co do bezrobotnych – ja się spotykam też i bezrobotni mają do nas pretensje. Proszę Państwa ja powiedziałem na początku tej kadencji, że byłbym zadowolony gdyby w ZGKiM pracowało 100 osób. Dzisiaj nie można powiedzieć, że nie można zorganizować pracy dla tych ludzi. To tylko jest zorganizowanie, to nie znaczy, że wszyscy mają jeździć na koparkach, na spychaczach, na innych urządzeniach. Są proste inne roboty, które mogą ludzie wykonywać. To co powiedział p. radny Ludwiczak, te środki które przeszły z gminy Kamięnsk do Radomska, do tych osób które wykonywały te roboty, to one już zostały zaprzepaszczone. Ja nie wiem czy w ZGKiM była na ten temat mowa, reorganizować miejsca pracy w sezonie letnim. Wiadomo, że ZGKiM zimą się nie utrzyma żeby miał dodatkowo 30 osób, bo nie ma takiej pracy. Ale w sezonie letnim są te prace. Jaka sprawa jest wynająć maszynę jakąś czy równiarkę czy coś innego. To wszystko można zorganizować, tylko trzeba chcieć.

Co do tej uchwały budżetowej – to jest trochę nie tak, żeby zdjąć 100 tys. zł. z tego samochodu. To jest sprawa od początku roku. Starali się strażacy druhowie z Gorzędowa i bylibyśmy my radni znowu oskarżeni, że zabraliśmy z tego samochodu. To samo dotyczy szkół ponadgimnazjalnych. To jest nie do przyjęcia też. Są inne możliwości żeby zorganizować miejsca pracy. Dziękuję.”

Radny B. Pawłowski powiedział, że chciałem wyjaśnić i zwrócił się do p. Skarbnik z pytaniem, co to jest strata, że stratę trzeba zwracać albo dług?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że to jest różnica między przychodami a wydatkami i to jest strata.

Radny B. Pawłowski zapytał, czy różnica między subwencją oświatową a realnymi wydatkami na placówki, to jest strata?

Skarbnik Gminy: „ No niby, no.”

Radny B. Pawłowski dodał, proszę Pani, to nie ma niby.

Skarbnik Gminy: „ Przepraszam bardzo, ja odpowiadam za finanse gminy i wie Pan ...”

Radny B. Pawłowski zapytał, ile w naszej gminie jest różnica między subwencją oświatową a wydatkami na oświatę?

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie jestem Panu w stanie w tej chwili odpowiedzieć na to ani Pani Skarbnik.”

Skarbnik Gminy odpowiedziała, nie wiem. Nie mam przy sobie dokumentów, musiałabym zobaczyć. Na pewno dokłada gmina.

Radny B. Pawłowski dodał, na pewno dokłada i Pani nie nazywa to stratą w gminie Kamieńsk, bo jak dotyczy to ulicy Sportowej, to tam straty nie ma, ale na Szkolnej to już strata jest w tej samej sytuacji. Wszyscy do oświaty dokładają i w mieście Radomsku, w mieście Przedbórz, Kamieńsk i w Dobryszycach. Zapytał, jeżeli jest szkoła w Kamieńsku i są wypłacane pensje pracownikom tutejszym, jaka jest część tych pensji, podatku od tych pensji idzie do gminy Kamieńsk?

Skarbnik Gminy: „ Nie wiem. Ja nie mam przy sobie dokumentów. Ja nie będę z powietrza tutaj Panu.”

Radny B. Pawłowski zapytał, czyli nie odpowie Pani?

Skarbnik Gminy : „ Nie odpowiem Panu.”

Radny B. Pawłowski powiedział, że zwróćę się na piśmie do Pani. Wtedy zobaczymy. Pani dobrze wie, że część tych środków idzie... Zapytał, gdyby przy ZGKiM zatrudnić 10 albo 15 osób do prostej pracy. Nie od razu 10 koparek, tylko do prostej pracy, bo taka do Państwa robota się znajdzie a w Zakładzie gdyby była, to się nie znajdzie, bo to trzeba od razu podwykonawców ściągnąć z zewnątrz. Gdyby te osoby tu zatrudnić i tu im wypłacać pensję, czy od tych osób szła by część podatku które idą zostawałaby w gminie. Jeżeli firma „Dobosz” , „Probud” czy inne z Radomska przyszły tutaj, nie tylko same koparki, spycharki i helikoptery, tylko też prości fizyczni pracownicy, to te pieniądze wypłacając firmie a wypłacając tamtym pracownikom wspieramy Urząd Miasta Radomsko, a tak to by część tych pieniędzy z tych inwestycji została tutaj. Każdy dąży, żeby te pieniądze na rynku lokalnym pozyskać dla siebie, a nie wynajmować na siłę. Zobaczcie, ile tu jest rozpoczętych dużych inwestycji. Mamy już, że pół roku minęło. Ostatnie miesiące będą zimowe. Raptem do inwestycji zostały 3 miesiące i nie będziemy tych robót robić, a później się okazuje, że trzeba brać podwykonawców, bo się nie wyrobimy. Znowu trzeba zatrudnić ludzi z Radomska.

Burmistrz G. Turlejski: „ Bo Pan cztery miesiące budżet uchwalał Panie radny.”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój a następnie przystąpił do głosowania i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006 – PROJEKT III.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem głosował 1 radny. 9 radnych głosowało „przeciw”.

3 radnych wstrzymało się od głosu. W/w uchwała nie została przyjęta.

Podczas głosowania 2 radnych nie brało udziału w głosowaniu. Byli nieobecni.

- uchwała w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania spłaty i rozkładania na raty należności pieniężnych Gminy i jego jednostek organizacyjnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organu lub osoby do tego uprawnionej.

Przewodniczący Rady przeczytał w/w projekt uchwały i zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały?

W załączeniu do protokołu w/w projekt uchwały

- **załącznik Nr 9.**

Radny J. Kuliberda zapytał, dlaczego ta uchwała jest teraz przedstawiona do głosowania?

Skarbnik Gminy udzieliła odpowiedzi, że zmieniła się ustawa o finansach publicznych i z tej ustawy wynika, że Rada do 30 czerwca musi, bo do tej pory nie było takiego obowiązku, teraz te inne należności do których nie stosuje się ordynacji podatkowej, więc wykonywanie różnego typu usług np. umowy najmu, dzierżawy po prostu nie były unormowane te zasady umarzania i dlatego takie zasady muszą być wprowadzone.

Radny J. Kuliberda zapytał, dziennik ustaw z którego to jest dnia?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, jest to art. 43 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. Weszła w życie od 1.01.2006 r.

Radny J. Kuliberda dodał, że my dostajemy tą uchwałę nie wiedząc co jest w dzienniku ustaw. My powinniśmy dostać żeby zapoznać się. Ja to teraz przeanalizowałem. Późno dostajemy dokumenty jak jest nadzwyczajna sesja. Ja bym prosił na przyszłość jeżeli jest taka sytuacja, żeby tą podstawę prawną też dołączyć, żebyśmy na komisjach mogli się też zapoznać.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że nie mam takiego obowiązku kserowania dzienników i dokładania do uchwał.

Przewodniczący Rady dodał, że radny ma prawo zapoznać się z tym dokumentem.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, proszę się zapoznać.

Przewodniczący Rady dodał, to proszę Radzie dać czas. Nie stawiać pod ścianą.

Burmistrz G. Turlejski: „Nikt Pana nie stawia pod ścianą, absolutnie.”

Radny B. Pawłowski zapytał, czy Komisja Planowana Budżetu próbowała skorzystać z pomocy prawnika?

Radny J. Kuliberda: „Ja Panu odpowiem, czy dzisiaj jest prawnik?”

Przewodniczący Rady zaznaczył, że brak obsługi prawnej na dzisiejszej sesji.

Burmistrz G. Turlejski dodał, że prawnik w Urzędzie jest w środy i w piątki, o czym p. Przewodniczący A. Kułak dobrze wie.

Radny W. Wasiński zapytał, to dlaczego jest zwoływana sesja w inne dni?

Burmistrz G. Turlejski: „To proszę się Pana Przewodniczącego zapytać, nie mnie.”

Radny W. Wasiński: „To dlaczego Pan tak wysyła, żeby...”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie, nie prawidłowo było wysłane, proszę Pana. Mogła być w piątek.”

Przewodniczący Rady zapytał, a kiedy wpłynął wniosek o zwołanie sesji?

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że 20 czerwca. Sześć dni temu wpłynął wniosek.

Przewodniczący Rady dodał, dzisiaj ostatni dzień. Innej możliwości nie było.
Przewodniczący Rady zgłosił następujący wniosek:

WNIOSEK: „ Aby projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania spłaty i rozkładania na raty należności pieniężnych Gminy i jego jednostek organizacyjnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organu lub osoby do tego uprawnionej skierować do Komisji Stałych celem przeanalizowania.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosownie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 13 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się. Podczas głosowania 1 radny nie brał udziału w głosowaniu. Był nieobecny.

p u n k t 3

ZAKOŃCZENIE SESJI.

W związku z wyczerpaniem się porządku obrad Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w posiedzeniu sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę „ zamykam LV nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała:

Barbara Alama